

- Jerzy Boski – przywracanie pamięci o bohaterze boju o Wólkę Radzymańską w sierpniu 1920 r.
- Huta Szklana „Jabłonna” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (1919–1923)
- Baty wiślane Poniatowskich w Jabłonie
- Popołudniowe walki pod Wieliszewem 13 września 1939 r.

Postacie:

- Kpt. Benedykt Pęczkowski (1897–1920)
- Gen. bryg. Heliodor Cępa (1895–1974)

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

wrzesień 2024 nr 7 (47)

Ośrodki szkolenia wojsk tęczności w Zegrzu (1919-2024)



Partner wydawnictwa:



GAZETA POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl

Jerzy Boski

– przywracanie pamięci o bohaterze boju o Wólkę Radzymińską w sierpniu 1920 r.

Bój o Wólkę Radzymińską stoczony rankiem 15 sierpnia 1920 r., chociaż epizodyczny, urosł do rangi jednego z symboli Bitwy Warszawskiej 1920 r. Przez sto lat zwycięstwo to było przypisywane por. Stefanowi Pogonowskiemu, ale w chwili ataku to nie on dowodził 1. Batalionem 28. Pułku Strzelców Kaniowskich. Natarciem na wieś zajęta przez bolszewików kierował por. Jerzy Boski, którego zasługi zginęły w blasku otaczającym postać por. Pogonowskiego. Po latach pamięć o por. Boskim jest przywracana i powoli zyskuje on należne miejsce w panteonie polskich bohaterów.

Mirostław Pakuła

W planie odbicia Radzymina z rąk bolszewików w połowie sierpnia 1920 r. kluczową rolę miała odegrać odwodowa 10. Dywizja Piechoty, której pułki otrzymały zadanie zajęcia Wólki Radzymińskiej, Dąbkowizny, a później Mokrego k. Radzymina. Istotnym elementem miało być oswobodzenie Wólki Radzymińskiej, czego miały dokonać pododdziały 28. Pułku Strzelców Kaniowskich. Wieś zamierzano zaatakować z dwóch stron – od Nieporętu i od Zamostków Wólczyńskich. Natarcie z Zamostków miał prowadzić 1. Batalion 28. PSK dowodzony przez por. Stefana Pogonowskiego.

Przed świtem 15 sierpnia 1920 r. pododdział por. Pogonowskiego niespodziewanie natrafił na nieprzyjaciela w Zamostkach, wywiązała się strzelanina, w której Pogonowski został ranny i wkrótce zmarł. Dowodzenie batalionem objął dowódca 1. Kompanii por. Jerzy Boski, który umiejętnie poprowadził zwycięskie natarcie i zdobył Wólkę Radzymińską.

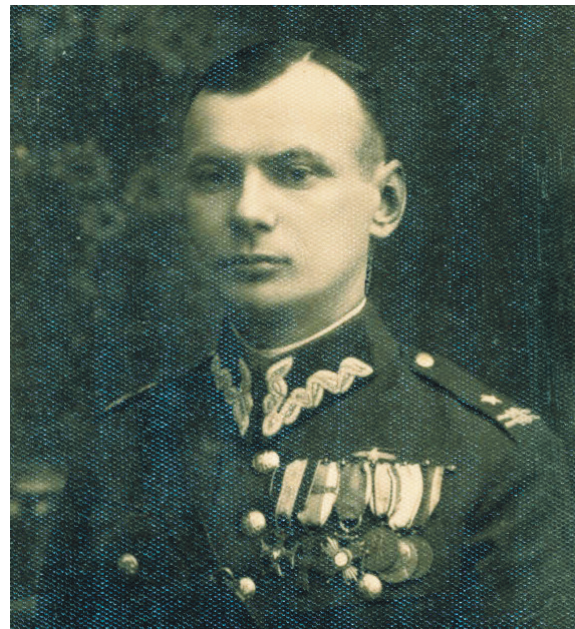
Odbicie Wólki i śmierć Pogonowskiego były szeroko opisywane w prasie. Już 19 sierpnia 1920 r. ukazał się artykuł Stani-

слава Strońskiego „Jak było pod Warszawą” oparty na relacjach gen. Lucjana Żeligowskiego i ppłk. Kazimierza Jacynika, którzy błędnie przypisali zwycięstwo w Wólce por. Pogonowskiemu. Obaj oficerowie nie znali wówczas dokładnego przebiegu zdarzeń – nie mieli informacji z pierwszej ręki. Pierwszy z nich, dowódca 10. Dywizji Piechoty, miał stanowisko dowodzenia w Legionowie, daleko od walk, a drugi oficer dowodził 30. Pułkiem Strzelców Kaniowskich, który działał na innym obszarze.

Wspomniany artykuł Strońskiego w „Rzeczpospolitej” był powszechnie przedrukowywany oraz szeroko i bezkrytycznie korzystano z zawartych tam informacji. Tak został zbudowany fałszywy obraz boju o Wólkę Radzymińską. W ten sposób por. Stefan Pogonowski stał się tym, który poprowadził zwycięską walkę, a por. Jerzy Boski był albo ledwie wspomniany, albo w ogóle pomijany.

Mit utrwaliła książka Lucjana Żeligowskiego „Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania” wydana w 1930 r., oraz publikacja Jerzego Pogonowskiego, krewnego Stefana Pogonowskiego, pt. „Bohater Radzymina” wydana w 1934 r. Kolejne artykuły i książki, nawet te naukowe, opierały się prawie wyłącznie na wyżej wymienionych źródłach. Prawda była jednak zawarta we wspomnieniach naocznych świadków przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, lecz do pewnego momentu nikt nie zadał sobie trudu zajrzenia do nich.

Prawdziwy obraz boju o Wólkę Radzymińską oraz rzeczywiste role por. Stefana Pogonowskiego i por. Jerzego Boskiego zostały po raz pierwszy przedstawione w książce pt. „Bitwa Warszawska 1920 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew” napisanej w 2016 r. przez Krzysztofa Klimaszewskiego i przeze mnie. Upubliczniliśmy wtedy relacje świadków. Później rolę por. Jerzego Boskiego



Jerzy Boski w stopniu majora (CAW)

podkreślałem w kilku artykułach oraz w książce „Gmina Nieporęt w Bitwie Warszawskiej 1920 r.” wydanej w 2021 r. Wreszcie w 2024 r. ukazała się biografia Jerzego Boskiego opisująca nie tylko rolę w Bitwie Warszawskiej 1920 r. ale całe jego 86-letnie życie.

Ppłk Jerzy Boski, bo takiego stopnia dośłużył się w Wojsku Polskim, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Puławach. Inskrypcja na skromnym grobie nie mówiła nic o jego zasługach wojskowych i wojennych. W 2024 r., na wniosek Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego, mogiła bohatera została wpisana pod nr 7494 do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. Następnie grób został wyremontowany ze środków Instytutu, a nowa obszerna inskrypcja, przedstawia pełny przebieg służby wojskowej Jerzego Boskiego.

28 marca 2024 r. Rada Gminy Nieporęt podjęła uchwałę o nadaniu imienia Jerzego



Uroczyste przekazanie pamiątek, Nieporęt 28 marca 2024 r. (fot. UG Nieporęt)



Nowy grób w Pulawach (fot. NSH)

Boskiego rondo w Stanisławowie Pierwszym. Tego samego dnia miałem zaszczyt przekazać Konradowi Szostkowi, prezesowi zarządu Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego, pamiątki po Jerzym Boskim otrzymane od Państwa Marii i Marka Boskich. Pan Marek jest stryjecznym wnukiem Jerzego Boskiego i to w jego domu było przechowanych kilkadziesiąt pamiątek, w tym krzyż „Virtuti Militari” otrzymany za zdobycie Wólki Radzywińskiej.

Z wielką radością odnotowałem to, że 14 sierpnia 2024 r., w czasie dorocznych uroczystości pod pomnikiem poświęconym żołnierzom 28. Pułku Strzelców Kaniowskich w Zamostkach Wólczyńskich, wielokrotnie wspominano zasługi Jerzego Boskiego. Zwieńczeniem tegorocznego upamiętnienia bohatera będzie uroczystość odsłonięcia ta-

blicy z nazwą ronda w Stanisławowie Pierwszym, która odbędzie się 6 października.

We wspomnianej biografii Jerzego Boskiego napisałem: *Najjaśniejszym dniem życia Jerzego Boskiego był oczywiście 15 sierpnia 1920 r. Choć został tego dnia bohaterem mimo woli, to sprawność dowodzenia 1 batalionem 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, którą zaprezentował w czasie boju o Wólkę Radzywińską, zasługuje na najwyższy szacunek.*



Okładka książki wydanej w 2024 r. (proj. J. Drozd)

Ważniejsze źródła:

1. M. Pakula, *Jerzy Boski (1896-1982) – bohater boju o Wólkę Radzywińską w 1920 r.*, Nieporęt 2024.

Postacie:

Kpt. Benedykt Pęczkowski (1897–1920) – bohater walk pod Nieporętem w 1920 r.

Benedykt Pęczkowski urodził się 31 marca 1897 r. w Serocku. Był młodszym bratem Mieczysława Pęczkowskiego (1895-1962), późniejszego podpułkownika dyplomowanego piechoty Wojska Polskiego. Benedykt Pęczkowski był absolwentem dawnego Gimnazjum Polskiego w Łodzi, które od 1919 r., po upaństwowieniu, nosiło nazwę Państwowego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika i było pierwszą państwową szkołą średnią w Łodzi.

Pęczkowski już przed I wojną światową był represjonowany przez zaborców rosyjskich za aktywną działalność w szeregach tajnego harcerstwa. Zakazano mu za karę uczęszczania do szkół na terenie Łodzi. Od 1914 do 1915 r. był kurierem oddziału zwiadowczego, a w latach 1915–1917 pełnił służbę w szeregach 6. Pułku Legionów Polskich w stopniu kaprała. Za udział w kryzysie przysięgowym więziony w Szczypiorniu i Łomży.

Jako harcerz brał aktywny udział w akcji rozbrajania Niemców w Łodzi 11 listopada 1918 r. W tym samym roku wstąpił w szeregi Wojska Polskiego. 25 lipca 1919 r. został mianowany podporucznikiem w piechocie. Dalsze jego losy związane były ze służbą w 28. Pułku Piechoty Dzieci Łódzkich, który został utworzony w Łodzi w okresie od listopada 1918 r. do stycznia 1919 r. z Dowborczyków, Legionistów, Peowiaków i innych ochotników.

12 stycznia 1919 r. II batalion tego pułku wyjechał na front pod Kowel. W lipcu 1919 r. 28. Pułk Dzieci Łódzkich po połączeniu z 13. Pułkiem Strzelców 4. Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego utworzył 28. Pułk Strzelców Kaniowskich, który w bitwie warszawskiej 1920 r.

walczył w składzie XIX Brygady 10. Dywizji Piechoty pod Nieporętem i Wólką Radzywińską.

15 sierpnia 1920 r. o świcie II batalion 28. Pułku Strzelców Kaniowskich również kierował się od Nieporętu w stronę Wólki Radzywińskiej. O brzasku, posuwając się polami, kompanie dotarły w pobliże wsi Aleksandrów i zatrzymały na krótki odpoczynek. 6. kompanią dowodził ppor. Benedykt Pęczkowski. W czasie odpoczynku zostały poderwane odgłosami walki I batalionu por. Stefana Pogonowskiego w rejonie Wólki Radzywińskiej. Jednocześnie nastąpił ruch po stronie nieprzyjaciela, gdyż w pobliskim Aleksandrowie nocowały pododdziały rosyjskiego 241. Pułku Strzelców, natomiast w lesie pomiędzy Dąbkowizną a Nieporętem, pododdziały 243. Pułku, a w Wólce Radzywińskiej 242. Pułk. Dowódca 241. Pułku Uwałow nie znając sytuacji bojowej rozkazał natychmiastowy odwrót w kierunku Wólki Radzywińskiej. Wychodząc z Aleksandrowa bolszewicy wpadli na odpoczywające dwie polskie kompanie z II batalionu. Rosjanie natychmiast otworzyli ogień karabinowy. Wśród niedoświadczonych polskich ochotników nastąpiło zamieszanie. Ppor. Benedykt Pęczkowski próbował opanovać sytuację. Pobiegł wzdłuż linii stanowisk, wskazał cele dla ciężkich karabinów maszynowych, i aby zachęcić żołnierzy do walki poderwał do ataku na bagnety 6. Kompanię. Jak wspominali później żołnierze w porannej mgłę, nie pozwalającej nic dojrzeć słychać było głos ppor. Pęczkowskiego, który wołał - Naprzód!. Nagle głos urwał się, gdyż Pęczkowski został ranny w nogę. Mimo tego nadal prowadził natarcie. Jeszcze raz poderwał żołnierzy do ataku i w chwili gdy zaintonował i kazał śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła...”,

został śmiertelnie ranny. Po stracie ppor. Pęczkowskiego natarcie załamało się i kompanie cofnęły się w kierunku Nieporętu.

Walczącość ppor. Pęczkowskiego spowodowała, że przeciwnik nie kontynuował już natarcia na kierunku Nieporętu i 241. Pułk odszedł ku Wólce Radzywińskiej. Dekretem pośmiertnym ppor. Benedykt Pęczkowski został awansowany do stopnia kapitana i jest kawalerem orderu Virtuti Militari V klasy oraz Krzyża Walecznych.

Rodzina wystawiła mu na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi okazały pomnik nagrobny. Pęczkowski jest również uwieczniony na pomniku Strzelców Kaniowskich koło Wólki Radzywińskiej oraz w kwaterze wojennej na cmentarzu w Radzyminie. 18 marca 1933 r. gen. Józef Olszyna-Wilczyński dokonał w łódzkim gimnazjum uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej uczniów i wychowanków gimnazjum, poległych w latach 1914-1921 w obronie Ojczyzny. Był na niej wymieniony, jako jeden z pierwszych, Pęczkowski. Dla upamiętnienia zasług Gmina Nieporęt nadała jego imię jednej z ulic, w rejonie gdzie toczyły się boje w 1920 r.

Dariusz Wróbel



Huta Szklana „Jabłonna” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (1919–1923)

Po kilkuletniej przerwie spowodowanej I wojną światową przystąpiono do rozruchu huty szkła przy stacji kolejowej w Jabłonie (Legionowie). Zakład istniejący od 1897 r. wymagał gruntownego remontu i nakładów finansowych. Wznowieniem produkcji zajęła się nowa spółka powołana jesienią 1919 r.

Jacek Emil Szczepański

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 r. i odbudowa państwa polskiego stworzyły nowe warunki ekonomiczne dla rozwoju huty. W czerwcu 1919 r. hrabina Eugenia Potocka (spadkobierczyni po Augustcie Potockim właścicielu dóbr Jabłonna) wydzierżawiła hutę na 12 lat warszawskim przedsiębiorcom

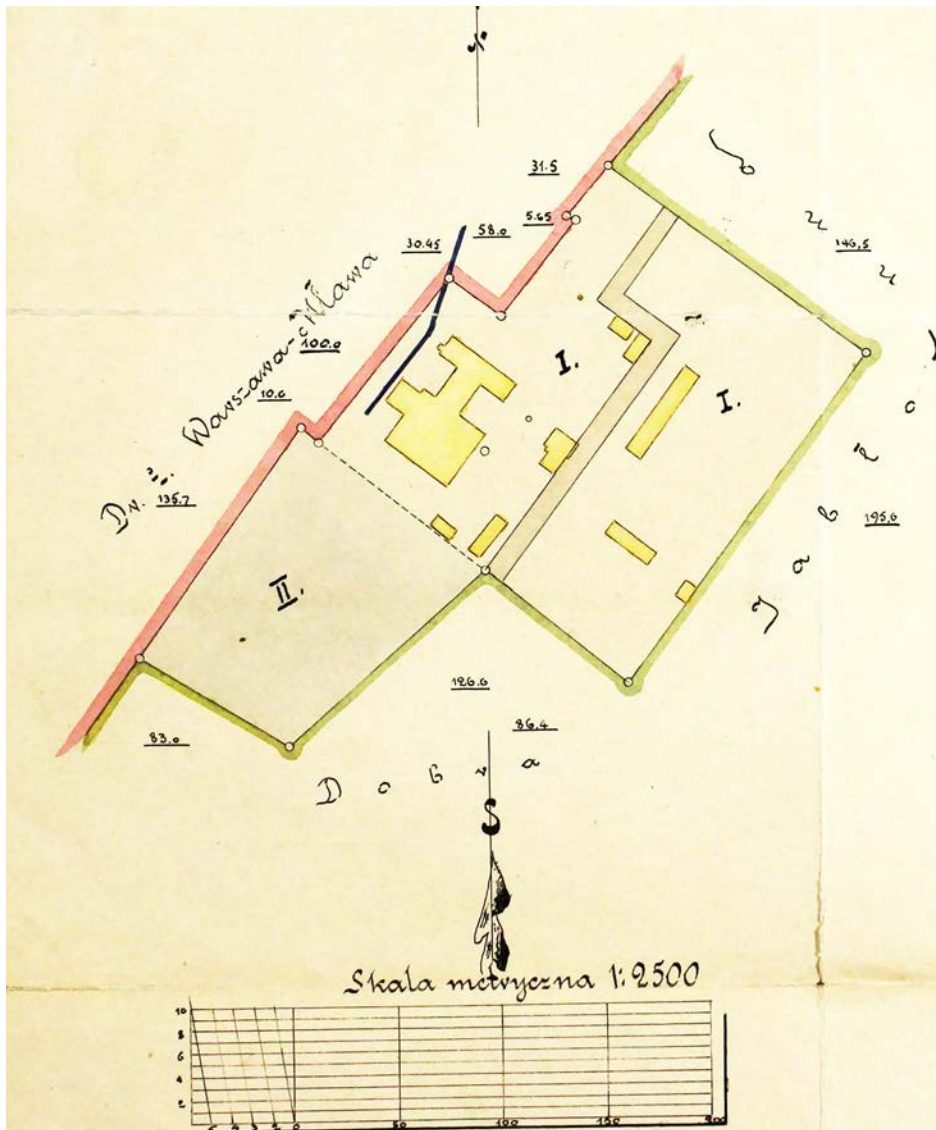
Józefowi Wagnerowi i Franciszkowi Pierzchalskiemu. Kilka miesięcy później, 7 października 1919 r. zawiązała się spółka przemysłowo-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością Huta Szklana „Jabłonna”. Jej siedziba mieściła się przy ul. Wareckiej 10 w Warszawie. Celem spółki było prowadzenie i eksploatacja huty szklanej należącej do dóbr ziemskich Jabłonna. Wspomniani F. Pierzchalski i J. Wagner, po uzyskaniu zgody E. Potockiej, przystąpili do no-

wej spółki, do której wnieśli akt dzierżawy. Ogółem jej kapitał zakładowy wyniósł wówczas 500 000 marek polskich (mkp), które podzielono na 100 udziałów.

W akcie założycielskim podano, że zarząd spółki będzie liczył pięciu członków, przy czym jeden z nich miał być reprezentantem współudziałowca, tj. Stowarzyszenia „Pomoc”. Do pierwszego zarządu w 1919 r. weszli Jerzy Rackmann (prezes), Józef Raciborski (dyrektor zarządzający), Feliks Kuciński (skarbnik), Józef Lelejko i Wacław Strasburger (przedstawiciel „Pomocy”). Jednocześnie udziałowcy zobowiązali Józefa Wagnera, jako przyszłego kierownika technicznego oraz Franciszka Pierzchalskiego (kierownika ds. handlowych) do przeprowadzenia remontu huty i jej uruchomienia. Mieli oni nadzorować bieżące funkcjonowanie zakładu. W tym celu J. Wagner otrzymał mieszkanie służbowe przy hucie. Jednocześnie zlecono mu nadzór nad budową nowego pieca wannowego do wyrobu szkła taflowego (okienne-go). Prace murarskie nadzorował wówczas majster Jan Popławski.

W marcu 1920 r. ogólne zebranie udziałowców podjęło uchwałę o podniesieniu kapitału zakładowego spółki do wysokości 2 250 000 mkp. Ponadto dokonano zmian w jej zarządzie. Józefa Lelejkę zastąpił Edmund Przybyszewski, a Wacława Strasburgera ze Stowarzyszenia „Pomoc” – Michał Nagabczyński. Zarząd przedłużył kontrakt Janowi Popławskiemu, który w pierwszej kolejności naprawił komin i nadzorował budowę nowych obiektów fabrycznych do wyrobu szkła butelkowego. 2 grudnia 1920 r. nastąpił rozruch huty, pierwszy po 6-letniej przerwie trwającej od jesieni 1914 r.

W listopadzie 1920 r. ogólne zebranie udziałowców upoważniło zarząd spółki do nabycia na własność huty wraz z działką. Stosowny akt notarialny został podpisany 28 września 1921 r. Zarząd spółki nabył hutę od Maurycyego Potockiego za 285 000 marek polskich, ale płatnych nie w gotówce, tylko w udziałach. Tym



Plan zabudowań huty szklanej przy stacji kolejowej Jabłonna (Legionowo), 1920 r., rys. F. Siedlanowski (APW Grodzisk Mazowiecki)

HUTA SZKLANA JABŁONNA

(spółka z ograniczoną odpowiedzialnością)

ZARZĄD W WARSZAWIE.
KANTOR W JABŁONNIE: stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej
i kolejki podjazdowej Jabłonna-Wawer.

KANTOR HUTY SZKLANEJ

JABŁONNA

Poczta i telegraf Jabłonna

№ 357. -

Warszawa, d. 27 grudnia 1920 r.

MEMORANDUM

Świadcstwo. -

Niniejszym zaświadcza się, że Popławski Jan pracował przy budowie nowych budynków fabrycznych & reparacji komina s. d. 1^{go} kwietnia 1919 r. do dnia uruchomienia fabryki k. j. do 2^{go} grudnia 1920 roku. W ciągu tego czasu & powyższych sobie robot Popławski wykazywał się ku superintendant naszemu zadowoleniu i że najsumienniejsze, zwołującymi się ostat dla dobrego przyjęcia wstępnego wprowadzenia & dalszym uruchomienia fabryki nowych przepisów wewnętrznych. -

Świadcstwo J. Popławskiego z 2 XII 1920 r. Dokument podpisał kierownik techniczny huty J. Wagner (zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)

samym hrabia został współdziałowcem dysponującym 57 udziałami. Zgodnie z planem inż. geometry Feliksa Siedlanowskiego teren huty, który przeszedł na własność spółki, liczył 7 morgów 200 prętów kwadratowych powierzchni (4,29 ha). Po ponad 20 latach przestał być częścią dóbr Jabłonna. W czerwcu 1922 r. została założona oddzielna księga hipoteczna pod nazwą „Osada Huta Szklana Jabłonna”. Trwała także budowa nowego pieca i drugiego komina. Jednak w tym samym czasie w fabryce przerwano produkcję. Ten niepokojący sygnał zapowiadał częste przestoje, które później stały się zmorą hutników.

Zakup fabryki był ważnym krokiem w kierunku przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną. Formalnie nastąpiło to 28 stycznia 1923 r. Tego dnia Nadzwyczajne Zgromadzenie 16 udziałowców podjęło uchwałę o likwidacji spółki z o.o. Miało to nastąpić przez przelanie jej całe-

go majątku tak ruchomego, jak i nieruchomego wraz z aktywami i pasywami na rzecz nowo powstałej spółki Huta Szklana „Jabłonna” SA za sumę 49 620 000 mkp płatną w akcjach nowej spółki. Tego samego dnia odbyło się zebranie założycielskie spółki akcyjnej Huta Szklana „Jabłonna”. Na jego przewodniczącego wybrano hrabiego Maurycego Potockiego. Krótko omówiono wówczas statut, który został zatwierdzony w grudniu 1922 r. Celem spółki było nabycie, dalsze prowadzenie i rozszerzenie huty szklanej w Jabłonie, prowadzenie handlu wyrobami szklanymi w kraju i za granicą oraz zakładanie, nabywanie i prowadzenie hut szklanych oraz pokrewnych zakładów w obrębie państwa polskiego. W § 7 statutu określono kapitał zakładowy spółki na 50 000 000 mln marek polskich podzielony na 5 tys. akcji po 10 000 marek każda (niestety obecnie nie są znane ich egzemplarze). Walne zgro-

madzenie postanowiło także, że w Radzie Nadzorczej zasiądzie 7 osób. W tajnym głosowaniu wybrano do niej początkowo sześciu udziałowców: Józefa Ignacego Raciborskiego (767 akcji), Jerzego Rackmana (644 akcje), Maurycego Potockiego (402 akcje), Michała Nagabczyńskiego (347 akcji), Feliksa Kucińskiego (267 akcji), Eustachego Kisielnickiego (10 akcji). Jednocześnie udziałowcy postanowili, że ogłoszenia dotyczące spółki będą publikowane w „Kurierze Warszawskim”. Ostatnim elementem tworzenia spółki było nabycie przez nią 28 stycznia 1923 r. działki gruntu o nazwie hipotecznej „Osada Huta Szklana Jabłonna” za 25 350 583 marek płatną w akcjach nowej spółki. Utworzenie spółki akcyjnej zapoczątkowało nowy, ważny etap w rozwoju Huty Szklanej „Jabłonna”.

Ważniejsze źródła:

1. APW Warszawa, Akta Notariuszów Warszawskich, Kancelaria Karola Hettlingera, 1919–1923,
2. APW Grodzisk, Hipoteka w Legionowie: Dobra Klucz Jabłonna, sygn. 535; Osada Huta Szklana Jabłonna, sygn. 484; Zbiór dokumentów do Księgi Hipotecznej pod nazwą Osada Huta Szklana Jabłonna, sygn. 485,
3. Statut Spółki Akcyjnej pod firmą: Huta Szklana „Jabłonna” Spółka Akcyjna, „Monitor Polski” 18 I 1923, nr 14, s. 2–4.

Baty wiślane Poniatowskich w Jabłonnie

Na przełomie XVIII i XIX w. Wisłę u brzegów Jabłonna przemierzały kolorowe baty, średniej wielkości łodzie reprezentacyjne należące do rodziny Poniatowskich.

Położenie pałacu w Jabłonnie nad Wisłą zachęcało jego właścicieli i gości do korzystania z rzeki jako szlaku komunikacyjnego. Ks. prymas Michał Poniatowski oraz ks. Józef Poniatowski używali batów do rejsów rekreacyjnych po Wiśle i Narwi oraz do przewozu osób pomiędzy Jabłon-

ną a Warszawą. Łodziami takimi do Jabłonna podróżował również król Stanisław August Poniatowski.

Zgodnie z inwentarzem z 1791 r. w Jabłonnie na stałe cumował jeden bat należący do prymasa. Drugi mniejszy bat zwany „bacikiem” cumował na Narwi przy przeprawie

między Dębem a Poddębem.

Bat z Jabłonna był jednostką nową. Statek ten był „w kolory malowany z galeriami na bokach i z siedzeniem we środku po obydwóch stronach pod którym są skrzynki i u nich zameczków trzy [...]” Łódź prymasa miała własną banderę w ko-



Bat króla Stanisława Augusta przybijający do brzegu Pragi. Fragment obrazu Canaletta „Widok Warszawy od strony Pragi”, 1770 r. (Zamek Królewski w Warszawie)

lorach pąsowym i czarnym, którą wieszano w postaci czterech długich wstęg. Dla wygody pasażerów wykładano bąta ośmioma pąsowymi materacami. Wokół nich ustawiano ramy obite pąsową tkaniną, na których wieszano firanki z sukna, również w kolorze pąsowym. Załogę łodzi stanowiło pięciu majtków – czterech wioślarzy i jeden sternik. Nosili oni jednolite płócienne stroje składające się z kapeluszy, kamizelek, krótkich kurtek, pasów i chustek na szyję. Wioślarze używali czterech wiosel – kolorowo malowanych i okutych na końcu. Głównym napędem łodzi pozostawał jednak rozciągany na maszcie żagiel.

Stanisław August Poniatowski odwiedzał swego brata podróżując bątami z własnej flotylli. Monarcha przypływał do Jabłonna od chwili przekształcenia jej z majątku biskupiego w dobra prywatne. „Gazety Wileńskie” wspominają o podróży króla bątem do Jabłonna już w czerwcu 1775 r., a więc w początkowej fazie budowy pałacu. Stanisław August nie zatrzymał się wówczas w Jabłonne na dłużej, a jedynie przesiadł się tutaj na transport łądowy w kierunku Serocka i Zegrza, gdzie miał spotkać się z oboźnym koronnym Kazimierzem Krasieńskim. Na dłuższy pobyt w Jabłonne król udał się bątem w czerwcu 1781 r. Pod koniec panowania Stanisław August posiadał trzy bąty na Wiśle i pięć bątów na stawach w Łazienkach Królewskich. Po śmierci monarchy flota została odziedziczona przez ks. Józefa Poniatowskiego. Wcześniej książę otrzymał w spadku statki ks. prymasa Michała Poniatowskiego.

Niemal wszystkie bąty odziedziczone po królu były pomalowane na zielono z dnem i listwami malowanymi na czarno. Jeden tylko bąt miał kolor różowy z żółtymi kwiatami wymalowanymi na burtach. Na rufach

jednostek królewskich umieszczone były duże litery SAR – Stanislaus Augustus Rex (Stanisław August Król). Dzioby niektórych bątów były zdobione galionami – drewnianymi rzeźbami o różnej formie. Na bątach wiślanych umieszczony był krokodyl oraz wzbijający się do lotu orzeł w koronie. Bąty z Łazienek zdobiły czarny koń, „Turczyn” z żelaznym harpunem i anioł. Statki te pływały pod banderą królewską w barwach czerwono–zielono–białych. Bąty wiślane króla były większe od bątu prymasa, a do ich obsługi potrzeba było dziewięciu ludzi – czterech wioślarzy i jednego sternika.

W wyniku kolejnych sukcesji ks. Józef zgromadził sporą flotyllę bątów. O wieczornych spacerach bątami po Wiśle gości pałacu w Jabłonne w czasach ks. „Pepiego” pisał w swoich wspomnieniach Leon Potocki. Związana z kręgiem przyjacielskim księcia bywalczyń pałacu Pod Blachą Anna Nakwaska wprowadziła motyw podróży złotej młodzieży łodziami z Warszawy do Jabłonna do literatury pięknej we francuskojęzycznym opowiadaniu „Stanislas”. Bąty w czasach księcia Józefa były intensywnie użytkowane, gdyż do Jabłonna ściągano na ich potrzeby żagle i olinowanie przechowywane wcześniej na przystaniach w Warszawie i w dobrach wieliszewskich.

Kolorowe bąty Poniatowskich zniknęły z okolic Jabłonna po śmierci ks. Józefa. Nie wiemy jednak czy stało się to w wyniku działań wojennych w 1813 r., czy może jego siostra Maria Teresa Tyszkiewiczowa sprzedała je tak jak wiele innych ruchoomości odziedziczonych po księciu.

Ważniejsze źródła:

1. AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego, sygn. 347, *Inwentarz dóbr zawisłanych [...] Diebus mensis 9bris 1791 AD spisany*,
2. AGAD, Archiwum ks. Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, sygn. 245, *Inwentarz bątów J[go] Król[ewskiej] Mości w Łazienkach y nad Wisłą w szopach znajdujących się 6 Xbris. 1798 Ao*,
3. L. Potocki, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań 1876,
4. A. Nakwaska, *Suite des trois nouvelles*, Varsovie 1821,
5. R. Degiel, *Transport wodny w dobrach Poniatowskich nad Wisłą, Narwią i Wkrą*, „Rocznik Legionowski”, t. 15, 2023, s. 68-88.

1 lipca 1855 r. - w wielu 47 lat po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Wieliszewie Jan Majeranowski, dzierżawca dóbr klucza Wieliszew; został pochowany na cmentarzu w Wieliszewie w grobie, obok swojego 19-letniego syna Henryka, zmarłego 25 maja 1854 r.

7 lipca 2006 r. - Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu wizytował Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski.

7 lipca 2009 r. - w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu odbyło się pożegnanie ostatnich żołnierzy odbywających zasadniczą wojskową.

9 lipca 1800 r. - breve papieża Piusa VII Ad universam Dominici Gregis zezwalające na przyłączenie do diecezji warszawskiej sześć parafii z diecezji płockiej: Pragę, Tarchomin, Nowy Dwór, Chotomów, Wieliszew i Nieporęt.

11 lipca 1944 r. - w Krakowie miała miejsce Akcja Koppe - nieudany zamach Batalionu „Parasol” na Wilhelma Koppe, wyższego dowódcę SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie, w której wzięli udział Jerzy Kołodziejki „Zeus” z Legionowa i Józef Szczepański „Ziutek” - przed wojną uczeń Szkoły Powszechnej w Jabłonne.

12 lipca 1817 r. - najpierw dzierżawcom właścicielom a od 15 października 1829 r. właścicielom klucza majątków Wieliszew - Mariannie i Tomaszowi Kamieńskim - urodził się syn Tomasz Antoni Feliks.

14 lipca 1891 r. - w pałacu w Jabłonne odbył się obiad weselny Augusta Potockiego i Eugenii Wojnicz-Sianożęckiej.

25 lipca 1997 r. - w Zegrzu odbyła się pierwsza przysięga wojskowa w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

25 lipca 2007 r. - 1. Warszawska Dywizja Zmechanizowana im. Tadeusza Kościuszki z Legionowa pod dowództwem gen. dyw. Tadeusza Buka rozpoczęła misję doradczą-szkoleniową w Iraku.

26 lipca 2005 r. - 1. Warszawska Dywizja Zmechanizowana im. Tadeusza Kościuszki z Legionowa pod dowództwem gen. dyw. Piotra Czerwińskiego rozpoczęła misję szkoleniowo-stabilizacyjną w Iraku.

27 lipca 1754 r. - do Jabłonna przybył biskup kujawski Antoni Sebastian Dembowski - dawny biskup płocki.

1 sierpnia 1944 r. - w Legionowie wybuchło powstanie warszawskie. Tego dnia walki z Niemcami toczyły się na ulicach Kopernika, Kościuszki, na barykadach przy zbiegu szos zegrzyńskiej i strugańskiej oraz przy wykojejonym pociągu między Legionowem-Przystankiem a Chotomowem.

2 sierpnia 1944 r. - powstańcy toczyli walkę z niemieckimi czołgami na szosie warszawskiej w Legionowie. Tego dnia poległ 16-letni harcerz, członek Szarych Szeregów Zenon Kałamaja „Zierko” i Sławek Klejment „Huragan”, a Zbigniew Zakrzewski „Arab” został śmiertelnie ranny i zmarł 5 sierpnia.

3 sierpnia 1944 r. - pomiędzy Chotomowem a Legionowem-Przystankiem stoczono trwającą około ośmiu godzin, największą bitwę powstania w Legionowie. W jej trakcie poległ dowódca 3 Kompanii ppor. Stefan Krasieński „Kacper”.

4 sierpnia 1944 r. - dowódca I Rejonu Legionowo VIII Obwodu „Obroza” Armii Krajowej plk Roman Kłoczowski „Grosz” ogłosił zakończenie działań powstańczych na terenie Legionowa.

7 sierpnia 1999 r. - w Warszawie zmarła księżna Maria Radziwiłłowa, żona mjr. Konstantego Mikołaja Radziwiłła, ostatniego właściciela dóbr ziemskich Zegrze i pałacu w Jadwisinie.

8 sierpnia 1893 r. - w Warszawie urodził się Ludwik Sawicki, archeolog ze szkoły Erazma Majewskiego, który w latach 1921-1923 prowadził badania powierzchniowe w ówczesnej osadzie Reginów.

Popołudniowe walki pod Wieliszewem 13 września 1939 r.

Po nieudanych próbach wyparcia za Narew Niemców, którzy we wczesnych godzinach rannych 13 września 1939 r. przeprawili się przez rzekę pod Dębem i Izbicą, przed południem w rejonie dworu Poniatów oddziały polskie podjęły jeszcze kilka prób odwrócenia złej sytuacji w rejonie Wieliszewa. Ostatecznie wycofały się i późnym wieczorem skierowały na warszawską Pragę.

Krzysztof Klimaszewski

W celu wyrzucenia nieprzyjaciela z zajętych pozycji po sforsowaniu rzeki, dowódca 20. DP oddał do dyspozycji dowódcy grupy „Zegrze” płk. dypl. Józefa Sas-Hoszowskiego kombinowany batalion mjr. Wacława Kuczajowskiego i 3. baterię 20. pal. Hoszowski skierował także do rejonu Poniatowa 1. Warszawski Batalion ON mjr. Franciszka Żebrowskiego (bez 1. kompanii kpt. H. Kuźmińskiego), który w nocy z 12/13 września zasilł jego zgrupowanie. Rejon ten dotychczas bronił wzmocniony 2. batalion 32. pp mjr. Michała Pakuły i 2. Warszawski Batalion ON mjr. Bronisława Surewicza.

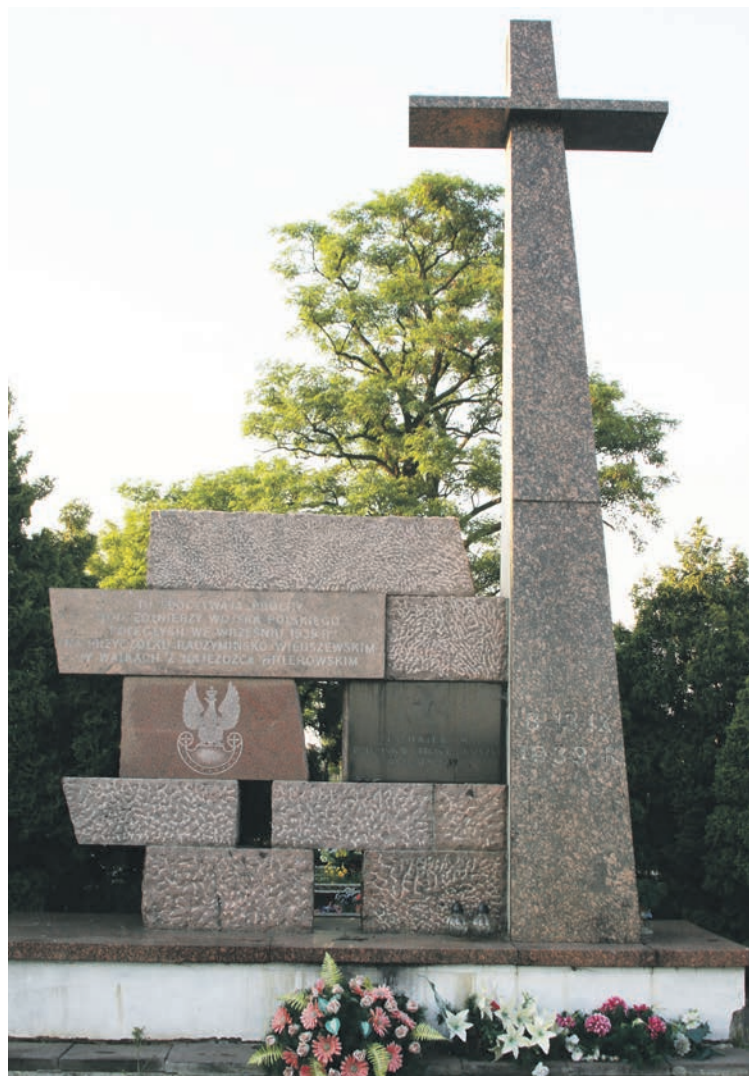
Niestety negatywny wpływ na przebieg działań popołudniowych wywarło ciężkie zranienie płk. Sas-Hoszowskiego, który około południa po opatrzeniu ran w Wieliszewie przez lekarza 2. WBON, ppor. lek. Mieczkowskiego został odwieziony do szpitala w Warszawie. Nowym dowódcą Warszawskiej Brygady Obrony Narodowej został płk Kazum Bek Dżangir Bej, który już nie przejawiał takiego zapału i energii jak jego poprzednik by zapanować nad całością akcji.

Ponadto, na skutek znacznej zmniejszenia stanów w niektórych oddziałach, połączono je razem, co w konsekwencji – jak oceniono – obniżyło ich wartość bojową. Odnosi się to w szczególności do kombinowanego batalionu mjr. Kuczajowskiego, złożonego z 1. i 2. Mazurskiego Batalionu ON, 5. batalionu strzelców oraz batalionu karabinów maszynowych i broni towarzyszącej nr 1.

O godz. 12.00 na odprawie oficerów mjr. Kuczajowski wydał rozkaz do natarcia w kierunku Dębego. Kpt.

Feliks Dąbecki, d-ca 2. Mazurskiego BON podawał, że podstawą natarcia był północny skraj Legionowa, w kierunku na folwark Poniatów. Ugrupowanie wyjściowe było następujące: z lewej strony 1. WBON (najbardziej na lewo od drogi Łajski-Poniatów), 2. Mazurski BON na prawo od tej drogi, a następnie sąsiedzi z prawej strony - kompania strzelecka 5. batalionu strzelców z Działdowa i kompania strzelecka 1. Mazurskiego BON. Wsparcie ogniowe miała zapewnić bateria 20. pal, która według Dąbeckiego miała tylko 20 nabojów. Początek natarcia wyznaczony został na godz. 13.00. 2. Mazurski Batalion ON przystąpił do ataku dwoma kompaniami strzeleckimi, mając na lewym skrzydle (na drodze do Poniatowa) pluton kolarzy, którego zadaniem było nawiązanie łączności na lewo z 1. WBON.

2. MBON nacierał przez wzgórze 89 (okolicznie Gór Wardziny) na szosę Wieliszew – dwór Poniatów. Adiutant batalionu - ppor. rez. J. Śliwiński w relacji mówił o wyruszeniu z lasu Michałów i marszu po piaskach do podstawy wyjściowej odległej o blisko 3 km, by po minięciu szosy Legionowo - Zegrze dotrzeć do wzgórza porośniętego ma-



Wielu z obrońców rejonu Wieliszewa we wrześniu 1939 r. już na zawsze pozostało w miejscu ostatniej walki i spoczywają na miejscowym cmentarzu parafialnym. Cześć i chwała Bohaterom. (fot. K. Klimaszewski)

łymi sosnami, znajdującego się w prawo od szosy Łajski – Poniatów. Teren natarcia - według opisu Śliwińskiego - był zupełnie płaski bez żadnej zasłony, dalej wzgórze prostopadłe do wzgórza na którym stał batalion, z nielicz-

nymi domkami, poza nimi w kierunku Wieliszewa znowu płaszczyna bez żadnej osłony. Ostatecznie natarcie się załamało. Na prawym skrzydle tyraliera kompanii 5. batalionu nie wytrzymała morderczego ognia nieprzyjaciela i zaczęła cofać się skokami, pociągając za sobą żołnierzy 2. MBON. Kpt. Dąbecki wspólnie z adiutantem Śliwińskim usiłował ich powstrzymać, ale zebrała się przy nim tylko niewielka grupa, z którą wycofał się do szosy Legionowo-Zegrze.

Następnie, w czasie wydawania obiadu około godz. 14.00 do batalionu Kuczajowskiego nadszedł ponowny rozkaz natarcia z zadaniem opanowania i utrzymania wzgórz pod Wieliszewem. Natarcie rozpoczęło się około godz. 15.00-16.00. Na lewym skrzydle miały uderzać dwa bataliony Obrony Narodowej. Natarcie ruszyło z marszu, bez rozpoznania i wsparcia artylerii. Mjr Kuczajowski bardzo naglił. Teren był falisty, zakrzewiony, w pewnych partiach długie kartofliska. Już po 200-250 metrach, na odcinku 2. kompanii samodzielnego batalionu ckm i bt ppor. Romana Korolewicz w zakrzaczonym terenie doszło do walki wręcz. Niemcy nie wytrzymali pierwszego impetu i opuścili zajmowaną pozycję, wycofując się na pasmo wzgórz przed Wieliszewem. W dalszej fazie walki polskie natarcie natrafiło na zdecydowany opór nieprzyjaciela, którego celny i silny ogień licznej broni maszynowej, moździerzy i artylerii zaczął powodować coraz większe straty. Wtedy to został śmiertelnie ranny wspomniany ppor. Korolewicz - w chwili podrywania swych żołnierzy do dalszego ruchu. Ciężko ranny Korolewicz zmarł w czasie wnoszenia do tyłu. Dowódca 1. kompanii ckm ppor. A. Mołodyński podawał, że w czasie natarcia batalion przeżył nalot kilku niemieckich samolotów.

Pomimo poniesionych strat, udało się zgrupowaniu na prawym skrzydle opanować ostatnie pasmo pagórków pod Wieliszewem, do którego było nie więcej jak 300 metrów. Tu jednak musieli zalec, natężenie ognia nieprzyjaciela było tak wielkie, że uniemożliwiało najmniejszy nawet ruch. W tym czasie nacierające baony ON spotka-

ły się z przeciwuderzeniem niemieckim i w nieporządku zaczęły się wycofywać, odsłaniając lewe skrzydło reszty pododdziałów, tkwiących na zdobytych wzgórzach i prowadzących walkę ogniową. Wycofały się na wzgórze skąd natarcie wspierały nieliczne karabiny maszynowe batalionu mjr. Kuczajowskiego.

W tym czasie gdy ważyły się losy polskiego natarcia, mjr Michał Kubicki, dowódca 47 dac ok. godz. 16.00 poinformował mjr. Surewicza, że odchodzi do Warszawy. 1. i 2. bateria 47. dac miały ograniczony zasób amunicji oraz, zapewne wobec braku bezpośredniej współpracy z piechotą, kładły ogień dalekie, uciążliwe dla Niemców, ale nie odczuwane jako wsparcie przez nacierające bataliony polskiej piechoty. Pomimo tego rozkaz odejścia miał negatywnie podziać na oficerów i żołnierzy 2. Warszawskiego BON i wymuszał w ten sposób wycofywanie się baonu względnie wstrzymywał ich przeciwnatarcia. Na stanowiskach pozostała nadal 1. bateria 30. pal, która ostrzeliwała przedpole Wieliszewa oraz laski na północ od Poniatowa i na południe od Dębego. Ogółem w ciągu dnia wystrzeliła 188 pocisków.

Wieczorem miała miejsce jeszcze jedna próba natarcia na niemiecką 32. DP, podjęta na lewym skrzydle. Po niepowodzeniu wcześniejszych działań na kierunku Wieliszewa, wobec bardzo słabej osłony kierunku na Jabłonnę i Chotomów, dowódca 20. DP skierował do tego rejonu 3. batalionu 80. pp (część batalionu) mjr. Arnolda Jaskowskiego oraz batalion saperów 20. DP mjr. Juliusza Levittoux'a. Mjr Jaskowski informował, że natarcie rozpoczął około godz. 18.00-19.00 z batalionami wśród których miał być 1. Warszawski BON. Niestety i to natarcie rozpoczęło około godz. 18.00-19.00 z batalionami wśród których miał być 1. Warszawski BON. Niestety i to natarcie się załamało. Wkrótce potem na p.o. mjr. Jaskowskiego przy dworze Poniatowa przybył drugi oficer sztabu 20. DP z pisemnym rozkazem odwrotu na Warszawę. 3. batalion 80. pp miał odejść do Jabłonny, gdzie miał się zatrzymać i osłonić odejście 20. DP i batalionów ON, a następnie – jako straż tylna dywizji – wycofać się na Pragę.

14 sierpnia 1841 r. - w Łajskach z ojca Piotra i matki Brygidy ze Słabych, małżonków Gruczków, urodził się Jan Gruczek uczestnik powstania styczniowego, który walczył w oddziale Józefa Jankowskiego.

15 sierpnia 1818 r. - Mariannie i Tomaszowi Kamińskim, dzierżawcom dóbr Wieliszew, urodziła się córka - Marianna Ludwika Klara.

26 sierpnia 1889 r. - w Złoczowie urodził się kpt. Gustaw Bernaczek, pierwszy komendant ośrodka szkolenia żołnierzy łączności w Zegrzu.

29 sierpnia 1813 r. - do Jabłonny dotarła kulminacyjna fala powodzi na Wiśle.

30 sierpnia 1952 r. - pierwsza promocja oficerska w Oficerskiej Szkole Łączności Radiowej w Zegrzu.

1 września 1939 r. - około godz. 17.00 na łące w Stanisławowie Drugim rozbił się zestrzelony przez Niemców myśliwiec PZL P.7a. z nr „3”. W kabinie maszyny poległ kpt. pil. Mieczysław Olszewski, dowódca 123. Eskadry Myśliwskiej.

4 września 1967 r. - rozpoczęto budowę wiaduktu nad torami kolejowymi w Legionowie.

16 września 1935 r. - zawody o Puchar Gordona Benneta w Warszawie wygrał balon „Polonia II” ze Zbigniewem Burzyńskim i Władysławem Wysockim, oficerami 2. Batalionu Balonowego w Legionowie.

7 września 1464 r. - w Pułtuskach odbył się konsystorz, czyli zgromadzenie służące rozszkoleniu zaistniałego sporu pomiędzy prepozytem wieliszewskim Szczepanem z zakonu kanoników regularnym a Przybysławem, mieszkańcem Serocka o zabranie konia oraz ubrań i odzienia przez prepozyta.

7 września 1901 r. - w miejscowości Łbiska w ówczesnym powiecie grójcekim urodził się Bronisław Tokaj, kierownik Szkoły Powszechnej w Nieporęcie oraz dowódca III Batalionu I Rejonu AK „Obroza” w Nieporęcie.

7 września 1939 r. - na polach Wólki Radzywińskiej rozbił się zestrzelony przez Niemców bombowiec „Łoś”. W szczytkach maszyny zginęli: ppor. obs. Władysław Koldej, ppor. pil. Waclaw Cierpiłowski, kpr. strz. Karol Pysiewicz i kpr. strz. Kazimierz Wielgoszewski.

14 września 1924 r. - w Zamostkach Wólczynskich (Wólka Radzywińska) odsłonięty został pomnik ku czci żołnierzy 28. Pułku Strzelców Kaniowskich.

18 września 1504 r. - Ambroży, opat klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna przy kościele św. Marii w Czerwińsku, dokonał wyboru na prepozyta czyli kierującego prepozyturą czerwińskiego klasztoru w Wieliszewie (parafia) zakonnika Walentyna.

21 września 1632 r. - biskup płocki Stanisław Łubieński w Jabłonie pisze list do poety Macieja Kazimierza Sarbiewskiego z zapewnieniem o swojej przyjaźni.

22 września 1961 r. - w pałacu w Jabłonie w sali balowej w ramach międzynarodowej „Konferencji Poetyki” PAN odbył się koncert polskiej muzyki barokowej.

23 września 1739 r. - w Gdańsku urodził się Johann Peter Ernst von Scheffler - lekarz, mineralog, opiekun ogrodu w Jabłonie.

24 września 1997 r. - pierwszym komendantem Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu został płk Jerzy Cęglarek.

25 września 1931 r. - o godz. 8.00 wieczorem w Łajskach zmarł podporucznik Jan Gruczek lat 90 mający, weteran powstania styczniowego.

27 września 1993 r. - komendantem-rektorem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu został płk prof. dr hab. inż. Andrzej Barczak.

30 września 1953 r. - komendantem Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej w Zegrzu został płk Edward Gierasimczyk; funkcję komendanta szkół oficerskich w Zegrzu pełnił przez kolejne 18 lat.

Ważniejsze źródła:

1. K. Klimaszewski, M. Pakuła, *Wrzesień 1939 r. Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Serock, Wieliszew*. Legionowo 2016.

Ośrodki szkolenia wojsk łączności w Zegrzu (1919-2024)

13 września 2024 r. przypada 105. rocznica rozpoczęcia szkolenia żołnierzy łącznościowców w Zegrzu. Placówka, z przerwą wojenną, istnieje do dzisiaj. Jej mury opuściło ponad 100 tysięcy słuchaczy, a Zegrze nazywane jest „kolebką łącznościowców”.

Mirostław Pakuła

Obóz Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności (1919-1921)

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę szkolenie oficerów wojsk łączności odbywało się w Warszawie, jednak trudności lokalowe zmusiły władze wojskowe do poszukiwania nowej lokalizacji dla placówki szkolnej – wybór padł na porosyjskie koszary w Zegrzu.

Rozkaz w sprawie utworzenia Obozu Wyszkozenia Wojsk Łączności w Zegrzu ukazał się 13 września 1919 r. W skład obozu weszły: Szkoła Oficerska Wojsk Łączności, Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności i Kurs Aplikacyjny Służby Łączności. Obóz funkcjonował do 4 sierpnia 1920 r., kiedy to nastąpiła ewakuacja do Poznania, w związku z ofensywą Armii Czerwonej postępującą ku Warszawie. Słuchacze wrócili do Zegrza dopiero w październiku 1920 r. Poszerzono wówczas zakres działania o szkolenie podoficerów.

Obóz Wyszkozenia Wojsk Łączności (1921-1923)

Obóz Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności był ośrodkiem czasu wojennego. Po ustaniu działań zachodziła pilna konieczność ujednoczenia systemu szkolenia i podniesienia jego poziomu. 31 maja 1921 r. nastąpiła zmiana nazwy ośrodka na Obóz Wyszkozenia Wojsk Łączności. Rok później zmieniono jego strukturę - w skład nowej weszły: komenda obozu, dział naukowy, dział administracyjny, oddziały szkolne, oddział ćwiczebny i oddział sztabowy.

W takiej strukturze organizacyjnej Obóz przetrwał do wiosny 1923 r., kiedy to został przekształcony w Obóz Szkolny Wojsk Łączności.

Obóz Szkolny Wojsk Łączności (1923-1929)

Powód zmiany nazwy był prozaiczny. Od połowy 1922 r. w większości pism dotyczących Obozu Wyszko-

lenia Wojsk Łączności używano nazwy „Obóz Szkolny Wojsk Łączności”. Minister Spraw Wojskowych w rozkazie z 10 kwietnia 1923 r. nadał nową nazwę, czym usankcjonował nieformalną nazwę ośrodka. Jego struktura nie uległa większym zmianom.

Szczególnie interesującym pododdziałem szkolnym Obozu był utworzony w 1927 r. kurs dla telegrafistek, tzw. „juzistek”. Celem kursu miało być przygotowanie personelu dla państwowej służby telekomunikacyjnej w czasie pokoju. W razie wojny absolwentki kursu miały być zmobilizowane i oddane do dyspozycji dowództwa wojskowego.

Centrum Wyszkozenia Łączności (1929-1939)

Ostatni ośrodek funkcjonujący w Zegrzu przed wybuchem II wojny światowej był największy i stanowił finalny efekt zmian strukturalnych wojskowego szkolnictwa łączności.

Centrum Wyszkozenia Łączności powstało 15 sierpnia 1929 r. w wyniku przekształcenia Obozu Szkolnego Wojsk Łączności. Przekształcenie polegało na utworzeniu: komendy centrum z komendy obozu i działu naukowego, kwatermistrzostwa z działu gospodarczego OSzWŁ, batalionu szkolnego podchorążych rezerwy i batalionu szkolnego podoficerów zawodowych oddziału szkolnego obozu. W 1935 r. przeniesiono z Warszawy do Zegrza Szkołę Podchorążych Łączności.

Szkolny Pułk Radio (1948-1950)

Niemcy zajęli Zegrze 13 września 1939 r. Do jesieni 1944 r. zegrzyńskie koszary były nienaruszone. Prawdziwe spustoszenia uczynił wówczas ostrzał sowieckiej artylerii. Dopiero w 1947 r. zdecydowano się na odbudowę.

5 grudnia 1947 r. powołano Grupę Przygotowawczo-Organizacyjną Szkolnego Pułku Radio w Zegrzu, a 20 marca 1948 r. zaczął działać wspomniany pułk. Podstawowym zadaniem jednostki była odbudowa



Absolwenci Obozu Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności, kasyno w Zegrzu, 1921 r. (zbiory ŚZPŻŁ)

koszar. 4 grudnia 1949 r. nastąpiło ich uroczyste otwarcie.

Szkolny Pułk Radio został rozformowany w czerwcu 1950 r. i w jego miejsce utworzono w Zegrzu Oficerską Szkołę Łączności Radiowej.

Oficerska Szkoła Łączności Radiowej (1950-1955)

Oficerską Szkołę Łączności Radiowej powołano do życia 1 sierpnia 1950 r. Inauguracja szkolenia nastąpiła 2 października 1950 r.

Program trzyletniego szkolenia podchorążych OSŁR obejmował następujące przedmioty: organizację łączności, służbę telefoniczno-telegraficzną, służbę radio, pracę na radiostacjach, prace warsztatowe, telegrafię i wyszkolenie społeczno-polityczne.

Po pierwszym roku nauki dokonywano podziału na dwie specjalizacje: dowódcy plutonu łączności i radiotechniczną. Kryterium podziału stanowiły indywidualne predyspozycje podchorążych.

Oficerska Szkoła Łączności (1955-1967)

22 listopada 1955 r. ukazał się rozkaz, który nakazywał rozformowanie od 1 stycznia 1956 r. Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu i przemianowanie Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej w Zegrzu na Oficerską Szkołę Łączności.

Podchorążowie OSŁ kształcili się na podstawie programu trzyletniego, a podział na

specjalizacje następował po pierwszym roku nauki. Podstawę podziału stanowiły uzdolnienia podchorążych i ich cywilne wykształcenie.

W 1957 r., oprócz zasadniczego komponentu OSŁ, tj. pododdziałów kandydatów na oficerów, w szkole pojawił się Wojskowy Ośrodek Szkolenia Ogólnego nr 3. Z kolei w 1964 r., na krótko, w strukturze Szkoły pojawiła się Szkoła Młodszych Dowódców.

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności (1967-1997)

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 marca 1967 r. szkoły oficerskie podniesiono do rangi wyższych uczelni wojskowych. Wśród dwunastu nowoutworzonych szkół znalazła się Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności w Zegrzu.

Uczelnia miała przygotowywać oficerów łączności dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych w ramach 4-letnich studiów wyższych i nadawać tytuł inżyniera – dowódcy wojsk łączności.

Program studiów o profilu dowódczo-sztabowym obejmował przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe, ogólnokształcące oraz specjalistyczne. W programie studiów drugiego profilu kształcenia w WSOWŁ – profilu politycznego, występowała przewaga przedmiotów społeczno-politycznych.

W 1973 r. w WSOWŁ rozpoczęło się szkolenie absolwentów uczelni cywilnych w Szkole Oficerów Rezerwy, w 1981 r. przekształconej w Szkołę Podchorążych Rezerwy.

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (od 1997)

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu powstało 1 października 1997 r. na bazie rozwiązanej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu oraz zlikwidowanego Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy.

4 stycznia 1998 r. do Zegrza przybył I rocznik Szkoły Chorążych z Legnicy. Oprócz szkolenia kadetów rozpoczęło się szkolenie kursowe kadry i pracowników cywilnych wojska, a potem trzymiesięczne szkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy oraz czteromiesięczne szkolenie elewów Szkoły Podoficerów Służby Zasadniczej.

22 czerwca 2002 r. odbyła się ostatnia promocja absolwentów Szkoły Chorążych. Po roku 2005 nastąpiło poszerzenie oferty dydaktycznej o najnowocześniejsze rodzaje szkolenia - rozpoczęto szkolenie obsługi zautomatyzowanych systemów dowodzenia oraz terminali satelitarnych. W kolejnych latach struktura Centrum i oferta dydaktyczna była wielokrotnie modyfikowana – dostosowywana do potrzeb Sił Zbrojnych.

Obecnie CSŁiI prowadzi: kursy doskonalące, szkolenie specjalistyczne kandydatów



Szkolenie z obsługi terminali satelitarnych w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, 2015 r. (fot. CSŁiI)

na żołnierzy zawodowych, szkolenie specjalistyczne na potrzeby kursu szeregowych przygotowujące się do egzaminu na podoficera, szkolenie specjalistyczne w ramach kursów kwalifikacyjnych na stopnie etatowe, szkolenie przygotowujące żołnierzy do wykonywania zadań w ramach Polskich Kontyngentów Wojskowych.

Na koniec należy dodać, że w latach 2004-2010 w Zegrzu funkcjonowała samodzielna Szkoła Podoficerska Wojsk Łądowych, mająca profil łącznościowy.

Postacie:

Gen. bryg. Heliodor Cepa (1895-1974) – komendant Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu w latach 1932-1934

Heliodor Józef Cepa, pierwsze dziecko Piotra i Marii Cepów, przyszedł na świat w Mieszkowie w Wielkopolsce 29 listopada 1895 r.

W latach 1914-1918 służył w pododdziałach łączności armii niemieckiej na froncie wschodnim i zachodnim. W 1919 r. wstąpił do Armii Wielkopolskiej i walczył w powstaniu wielkopolskim. W 1920 r. walczył przeciwko bolszewikom jako dowódca kompanii łączności, a potem szef łączności Syberyjskiej Brygady Piechoty. W 1921 r. Cepa trafił do Wydziału Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko kierownika Referatu Wyszkozenia Łączności, a następnie brał udział w III powstaniu śląskim.

W 1924 r. trafił na szkolenie do Francji, a potem na kurs unifikacyjny w Do-

świadczalnym Centrum Wyszkozenia Armii w Rembertowie (1925). Rok później został dowódcą batalionu w 1. pułku łączności w Zegrzu Południowym. W latach 1927-1929 przebywał na studiach w Wyższej Szkole Wojennej, a w latach 1929-1930 był dyrektorem nauk w Centrum Wyszkozenia Łączności w Zegrzu. Następnie wrócił do Wyższej Szkoły Wojennej na stanowisko wykładowcy. Do Zegrza trafił ponownie w 1932 r. by zostać komendantem Centrum Wyszkozenia Łączności.

W 1934 r. został dowódcą wojsk łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od tego momentu, aż do 1951 r. kierował łącznością wojskową w Polsce, Francji, Wielkiej Brytanii i ponownie w Polsce po powrocie do Ojczyzny. W latach 1951-1955 przebywał w stalinowskim więzieniu wskutek fałszywych oskarżeń. Po wyjściu z więzienia pracował w Instytucie Łączności i Polskiej Agencji Prasowej oraz udzielał się społecznie w organizacjach kombatanckich.



Generał Heliodor Cepa zmarł 16 kwietnia 1974 r. Został pochowany na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach w kwaterze powstańców wielkopolskich (kwatery C7, rząd 2, grób 27).

Mirosław Pakuła

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat
Legionowski**



**Miasto
Legionowo**



**Gmina
Wieliszew**



**Gmina
Nieporęt**



**Miasto
i Gmina Serock**



**Gmina
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



BUDET

Spółka Jawna



Powiat Legionowski



Edukacja Regionalna

Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zachęca uczniów i nauczycieli do uczestnictwa w bezpłatnych spacerach tematycznych w ramach Programu Edukacji Regionalnej. Wycieczki będą realizowane na terenie powiatu legionowskiego, zarówno w tygodniu, w czasie godzin lekcyjnych, a także popołudniami oraz w weekendy. Podczas spacerów, prowadzonych przez regionalistów, poruszane będą zagadnienia między innymi z zakresu historii, geografii, języka polskiego i wiedzy o kulturze. Formuła spotkań jest elastyczna i można ją modyfikować, tak aby dostosować do realizowanego w danej szkole programu.

Więcej informacji: www.pik.legionowski.pl

Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

www.gazetapowiatowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Dariusz Wróbel, Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie